

- Został ogłoszony świętym w dniu 27 IV 2014 r.



KRÓTKIE KALENDARIUM - TESTAMENT

DEKALOG JANA XXIII - PAPIEŻA DOBROCI

"Nie pamiętam takiej chwili, żebym nie chciał służyć Bogu jako ksiądz" - mówił po latach. Pisał w swoim „Dzienniku duszy”:
„Czujna dobroć, cierpliwa i pobłażliwa, lepiej i szybciej działa aniżeli surowość i różga. Nie mam pod tym względem ani złudzeń, ani wątpliwości”.

„Będę szedł dalej swoją drogą, zgodnie z moim usposobieniem. Pokora, prostota, zgodność w „słowach i czynach” z Ewangelią, nieustraszona łagodność, cierpliwość nie dająca się zwyciężyć, ojcowska, nienasycona gorliwość o dobro dusz”.

Jan XXIII, zanim jeszcze został papieżem, nosił w sobie głębokie przekonanie, że jego zadaniem jest: „wylewanie kojącego balsamu na rany ludzkości”.

„Sądzi się powszechnie i uważa za słuszne by słowa papieża, nawet w życiu prywatnym, tchnęły tajemniczością i wywoływały uczucie grozy. Wszakże bardziej zgodna z przykładem, jaki dał nam Chrystus i bardziej pociągająca jest prostota (...)”.

Na słynne już pytanie, ilu ludzi pracuje w Watykanie, odpowiedział: „**Chyba połowa zatrudnionych**”.

Ciągle walczył o modlitwę: „**Przede wszystkim jednak muszę dbać o pozostawanie w świętej zażyłości z Panem**”.

Przywiązywał ogromną wagę do rachunku sumienia, który pozwalał mu widzieć wyraźnie jego „niezliczone grzechy, zniewagi i niedbalstwa”, co tydzień korzystał z sakramentu pokuty i pojednania.

W 1961 r. Jan XXIII zanotował w „Dzienniku duszy”: „**(...) mniemano powszechnie, że będę papieżem tymczasowym, przejściowym. Ja natomiast stoję już u progu czwartego roku pontyfikatu i mam przed sobą perspektywę potężnego programu do zrealizowania w obliczu całego świata, którzy patrzy i oczekuje**”.

Ten „potężny program” to przede wszystkim wielka niespodzianka Ducha Świętego – również dla samego Jana XXIII – czyli zwołanie Soboru Watykańskiego II.

„**Ja sam byłem zaskoczony tymi propozycjami, których nikt mi nigdy nie podsuwał**”

„**Kiedy powiedziałem im [kardynałom] o swojej decyzji - i spostrzegłem ich zdumienie, dopiero wtedy uświadomiłem sobie, że rozpocząłem rewolucję. Wieczorem nie mogłem zasnąć, pomyślałem sobie wtedy: Giovanni - dlaczego nie śpisz? Czy to ty, papież, rządysz Kościołem, czy Duch Święty? To przecież Duch Święty, więc śpij, Giovanni!**”

-

Taki właśnie był Jan XXIII.

Źródła:

<http://papiez.wiara.pl/doc/379788.Testament-Jana-XXIII/2>

<http://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/komentarze/art,1333,dobry-papiez-jan-fascynujace-zy-cie-jana-xxiii,strona,2.html>

<http://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,17217,sa-cuda-za-wstawiennictwe-m-jana-xxiii.html>

fot. z: *<http://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,12880,postep-na-drodze-do-kanonizacji-jp-ii.html>*

Kontakty z Polską

Polska była Mu szczególnie bliska, podkreślał, że już w dzieciństwie opowiadano mu o tym

bohaterskim kraju i jego narodzie.

Odwiedził ją dwukrotnie. Po raz pierwszy we wrześniu 1912 r. Odwiedził wówczas Kraków, katedrę wawelską oraz Wieliczkę, gdzie zachwyciła go kaplica św. Kingi. Złożył też wizytę biskupowi Adamowi Sapiesze.

Siedemnaście lat później przyjechał jako delegat apostolski w Bułgarii i odwiedził Częstochowę, Poznań, Gniezno i Warszawę. W późniejszych przemówieniach do polskich biskupów wielokrotnie przypominał obie wizyty.

Będąc w Paryżu, wspierał polskie seminarium i borykających się z kłopotami finansowymi polskich artystów. W seminarium polskim udzielał święceń kapłańskich.

Jego zainteresowanie naszym krajem przejawiało się wielokrotnie. Jako papież często przyjmował polskich biskupów, to on zarządził otwarcie procesu beatyfikacyjnego o. Maksymiliana Kolbego.

20 maja 1963 r. przyjął na audjencji kard. Stefana Wyszyńskiego, choć wszystkie spotkania były już odwołane. Trzy dni później, wbrew zaleceniom lekarzy, pojawił się jeszcze w oknie placu apostolskiego i pobłogosławił wiernych na placu św. Piotra.

Jan Paweł II beatyfikował Jana XXIII - 3 IX 2000 r.

Jan XXIII od dziecka marzył o tym, by być wiejskim proboszczem ... -